

Jak motywować mężczyznę?

Jak motywować mężczyznę, a jak tego nie robić? Jakie niewybaczalne błędy popełnia kobieta i jak tych błędów unikać?



Niniejszy artykuł pochodzi z darmowego kursu mailowego: "[Jak zrozumieć mężczyznę?](#)".

Ten artykuł będzie użyteczny nie tylko w stosunku do mężczyzn, ale do każdego osobnika płci męskiej. Jeśli masz brata, syna, przyjaciela, którego chciałabyś odpowiednio motywować to w treści tej lekcji znajdziesz odpowiednie wskazówki.

Mężczyzna - jeśli miałbym użyć porównania, tak by to stało się dla Ciebie wyjątkowo zrozumiałe - **jest jak obraz. Wszystko, co na nim namalujesz stanie się rzeczywistością.**

Nieświadoma kobieta może rysować obraz mężczyzny, jakiego w gruncie rzeczy nie pożąda, a później dziwi się, że „obraz” ten właśnie taka przybiera formę.

Przykładowo, kiedy kobieta, mówi: „Ale ty **jesteś nieodpowiedzialny**” i dziwi się, że mężczyzna staje się nieodpowiedzialny jeszcze bardziej.

Kobieta mówi: „Za grosz w tobie **nie ma romantyzmu!**” i dziwi się, że romantyzm u mężczyzny „umiera powolną śmiercią”.

Mężczyzna świadomie i podświadomie podąża za obrazami, które Ty budujesz w jego wyobraźni, przeto krytykę, która sama w sobie zazwyczaj też jest obrazem o zabarwieniu negatywnym, (piszę o tym w [książce](#)) **należy wypowiadać w formie sugestii, a nie pretensji.**

Oto przykład:

Zamiast mówić do mężczyzny: „Bo ty mi **nie pomagasz** w pracach domowych, **nie wyręczasz mnie...**”.

Zauważ, że zaznaczyłem słowa, krytyki, które są obrazami. **To te obrazy wpływają na mężczyznę.** Jeśli są to obrazy pozytywne - wpływają na niego pozytywnie, jeśli są to obrazy negatywne - wpływają na niego w sposób negatywny - rzecz jasna.

Zamiast używać krytyki, która zazwyczaj też jest obrazem o zabarwieniu negatywnym, używaj sugestii typu:

„Kochanie, wiesz chciałabym byś **więcej pomagał mi** w pracach domowych”.

„Kochanie, tak bardzo cenię w tobie romantyczność... Czy moglibyśmy **zorganizować coś romantycznego?**”.

Widzisz, że w tych przykładach **unikasz budowania negatywnych obrazów**, a starasz się zasugerować zwiększenie czegoś, co dla Ciebie jest niewystarczające?

Wyobraź sobie, że jesteś matką dziesięcioletniego chłopca. Siedzisz razem z nim próbując rozwiązać matematyczne zadanie, które dla niego (według niego) jest trudne i niezrozumiałe.

Mówi on tak: „Mamo, ale ja tego nie rozumiem. To jest takie trudne...”.

Jak zareagujesz wtedy na tego typu słowa?

Możesz powiedzieć tak:

„Tak to nie jest łatwe, a ty nie jesteś orłem. Jakbyś był bystry to nie musiałabym tutaj z tobą ślęczeć i się denerwować!”

Wbrew pozorom są osoby, które właśnie w taki sposób starają się „zmotywować” dziecko do nauki. Myśląc, że dziecko (chłopiec) zaprze się wewnątrz i pokaże matce, że nie jest tak jak ona mu sugeruje.

To nie jest prawidłowe zachowanie. Mężczyzna (chłopiec) zawsze, choćby podświadomie będzie realizował obrazy, jakie ktoś utrwala w jego wyobraźni. Zatem, kobieta do swojego dziecka powinna powiedzieć tak:

„Jesteś bystrym chłopcem, a to zadanie jest bardzo proste. Kiedy zrozumiesz to zadanie, sam sobie zdasz sprawę, jak jest niewyobrażalnie proste”.

Rzecz w tym, że mężczyznę motywują obrazy. Im większym mężczyzna jest wrokiem, tym bardziej im będzie ulegał. Nie ma znaczenia, jakie są to obrazy: zarówno na pozytywne jak i negatywne będzie reagował w równym stopniu.

Kiedy dostrzegasz w mężczyźnie to, co jest pozytywne i zamieniasz to na obrazy, to on będzie podążać za nimi. Jeśli natomiast, skupiasz się na negatywach, to on też pójdzie ich śladem. Powiedz mężczyźnie, że jest niezmiernie pracowity, a jeszcze większą wagę będzie przykładął do pracowitości. Powiedz mu, że podziwiasz go za jego czułość, a stanie się jeszcze bardziej czuły. Powiedz mu, że podziwiasz go za uczciwość, a jeszcze większą wagę będzie przykładął do uczciwości.

Ale powiedz mu, że **jest agresywny**, a stanie się osobą jeszcze bardziej agresywną. Powiedz mu, że **jest nieodpowiedzialny**, a słowa „odpowiedzialność” już nigdy nie znajdziesz w jego słowniku. Powiedz mu, że **jest głupi**, a z dnia na dzień... Zresztą wiesz, co się stanie!

Powiedz mu, że **jest mało romantyczny**, a romantyzm kojarzyć mu się będzie wyłącznie z minioną epoką.

By zmotywować mężczyznę do większego starania, musisz wychwytywać to, co już robi dobrze. Przykładowo, jeśli nigdy nie spuszcza kłapy w toalecie i robi to choć raz – powiedz wtedy, że podoba Ci się to, że zaczął spuszczać po sobie klapę. Jednak nie staraj się go zmotywować do tego zachowania mówiąc: „Bo ty **nie spuszczasz** po sobie kłapy. To takie typowo męskie i egoistyczne!” Kiedy użyjesz słów: „**nie spuszczasz**” - to są one obrazem, a mężczyzna, jak już wiesz – podąża za obrazami - zatem nic w jego zachowaniu się nie zmieni.

Powiedz raczej tak: „Kochanie, czy mógłbyś **spuszczać** po sobie klapę w toalecie?”

Widzisz, że w przykładzie użyłem obrazu pozytywnego, a nie negatywnego?

Rozumiesz? Kiedy wychytujesz to, co robi dobrze i chcesz, by starał się w tym względnie bardziej, wystarczy byś zbudowała pozytywny obraz (nie używając słowa „nie”).

Piotr Mart

Autor: martpiotr

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl